Rok 2. № 63. Sosnowiec, piątek 18 marca 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wydawca: H. Monsiorska—Redaktor: W. Monsiorski
FILJE:
Będzin, hotel Bristol; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3-go Maja 13.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.
Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 8
Telefon redakcji i administracji: 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92, telefon drukarni: 84 Będzin.

Rady miejskie ulegną rozwiązaniu w miastach b. Kongresówki.

WARSZAWA, 17.3. W kołach kierowniczych ministerjum spraw wewnętrznych zdecydowano rozwiązać wszystkie stare rady miejskie na terenie byłej Kongresówki i nowe wybory rozpisać jeszcze w pierwszej połowie bieżącego roku.

Wybory te odbędą się prawdopodobnie na podstawie nowej ordynacji wyborczej do gmin miejskich, której projekt komisja administracyjna sejmu przyjęła już w drugiem czytaniu.

Ordynacja ta przewiduje, iż wybory odbywają się na podstawie równego, powszechnego, bez różnicy płci, tajnego i bezpośredniego systemu głosowania oraz stosunkowego rozdziału mandatów.

Kandydaci na radnych winni posiadać 25 lat ukończonych i conajmniej 12 miesięcy stałego pobytu w gminie, umiejętność czytania i pisania po polsku.

Wybory są nieważne, jeśli dopuszczono się przy nich przekupstw, fałszu lub jeśli przeprowadzono je wbrew przepisom ustawy.

Nowa rada miejska zbiera się w ciągu 7 dni po uprawomocnieniu się wyborów, celem wyboru prezesa, wiceprezesów i sekretarzy. Wybory magistratu dokonywane są na drugiem posiedzeniu rady w 7 dni po obiorze prezesa.

Prezydenta miasta wybiera się większością głosów, ławników zaś w głosowaniu stosunkowem.

Strajk w Łodzi rozszerza się

WARSZAWA, 17.3 (AW) Przedstawiciele wszystkich łódzkich związków zawodowych na wczorajszej konferencji postanowili przyjść z pomocą strajkującym robotnikom przemysłu włókienniczego i podjąć łącznie z niemi akcję, nie cofającą się nawet przed strajkiem. Strajk miałby się rozpocząć 18 b. m.

Odezwa biskupów polskich.

WARSZAWA, 17.3 (AW). Z okazji zakończenia zjazdu biskupów polskich, uczestniczący w zjeździe biskupi i arcybiskupi w liczbie 24, podpisali odezwę, nawołującą wiernych do szerzenia zasad moralności i zdrowia duchowego. Odezwa wskazuje na niebezpieczeństwo, grożące instytucji małżeństwa, przypomina o niepokojącem szerzeniu się sekciarstwa, co dzieje się przy poparciu wpływowych czynników. Druga część odezwy utwierdza odrodzenie się świadomości chrześcijańskiej wśród naszego społeczeństwa.

Krwawe demonstracje w Magdeburgu.

BERLIN, 17.3. W Magdeburgu doszło do krwawych demonstracyj między komunistami a nacjonalistami Na przedmieściu Sudenburg komuniści zaatakowali oddział stahlhelmowców, przyczem 4 komunistów i 1 stahlhelmowiec odnieśli rany.

System kartkowy w sprzedaży denaturatu.

WARSZAWA, 17. 3. (AW.) Ministerjum skarbu upoważniło dyrekcję państwowego monopolu spirytusowego do wprowadzenia systemu kartkowego w sprzedaży denaturatu na obszarze całej Rzeczypospolitej z wyjątkiem stolicy i wielkich miast jak Poznania, Lwowa, Krakowa, Łodzi, Bydgoszczy, Grudziądza, Lublina i Katowic oraz letnisk pod Warszawą i miejscowości kuracyjnych i kąpielowych. W miejscowościach objętych systemem kartkowym zakazana jest sprzedaż denaturatu w jedne ręce w jednorazowej ilości ponad 3 litr.

9 miljonów żołnierzy.

Taka ma być siła zbrojna Sowietów.

LONDYN, 17.3. Na zapytanie w izbie gmin oświadczył minister wojny, że sowieckie siły wojskowe liczą obecnie 650 tysięcy ludzi, zaś z formacjami pomocniczemi przeszło 1 miljon. Rezerwa wynosi 8 milj. Sowiety zajmują się bardzo pilnie kwestją wojny chemicznej. Wielkie fabryki wybudowano do wytwarzania gazów. Wreszcie minister stwierdził, że w unji sowieckiej są większe przygotowania do wojny gazowej, aniżeli w jakimkolwiek innem państwie.

Licytacja klejnotów rosyjskich koronnych w Anglji.

LONDYN, 17.3. (AW) Dzisiaj odbędzie sie w Londynie licytacja rosyjskich klejnotów koronnych. które syndykat lombardów angielskich zakupił niedawno od rządu sowieckiego. Klejnoty te przedłożono w tych dniach do obejrzenia królowej angielskiej. Między innemi znajduje się tam tiara w formie kłosu, miecz Pawła i z rękojeścią djamentową, jedna z broszek, która składa się cała z jedno 40-to karatowego djamentu, korona weselna, używana przy ślubach carów rosyjskich. Składa się ona z dwóch sze egów brylantów i krzyża brylantowego na podłożu z czerwonego aksamitu. W licytacji wezmą udział najwybitniejsi bankierzy.

Obchód rocznicy plebiscytowej na G. Slasku.

KATOWICE, 17.3. (PAT.) Komitet obchodu rocznicy plebiscytowej otrzymał z Warszawy wiadomość, że rząd postanowił wydelegować, jako swego przedstawiciela na niedzielną manifestację narodową do Katowic p. ministra przemysłu i handlu inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego. Nadto zapowiedziany jest przyjazd delegatów min. spr. wewn. i zagran. Oprócz tego przyjedzie 12 korespondentów prasy zagranicznej. Spodziewany jest również przyjazd przedstawicieli prasy warszawskiej, oraz większych dzienników krajowych.

P. minister Kwiatkowski oraz przedstawiciele innych ministerjów, jakoteż prasy zagranicznej i warszawskiej przyjadą do Katowic w niedzielę o godz. 8 rano.

Na dworcu nastąpi powitanie przez reprezentantów władz z p. wojewodą Grażyńskim na czele oraz przez komitet manifestacji. P. minister Kwiatkowski wraz z przedstawicielami innych ministerjów i prasy warszawskiej odjadą w niedzielę wieczorem. Korespondenci pism zagranicznych zatrzymają się do poniedziałku i zwiedzą niektóre zakłady przemysłowe. Przyjęciem korespondentów zagranicznych jak i prasy warszawskiej w czasie pobytu na Slasku zajmie się komitet manifestacyjny oraz syndykat dziennikarzy Sląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

W piekle chińskiem.

SZANGHAJ 17.3 (AW). W kołach handlowych i przemysłowych dzielnicy europejskiej Szanghaju obawiają się, że armja szantungska broniąca Szanghaj, będzie usiłowała plądrować miasto. Przemysłowcy odpowiedzieli odmownie na żądanie Czan Czun Czanga płacenia 10 tys. dolarów dziennie na cele utrzymania armji.

SZANGHAJ 17.3. PAT. Agitacja strajkowa w przemyśle wzmaga się stopniowo. Teroryści zabili ostatnio wystrzałami z rewolweru żonę chińskiego inspektora tramwajów w Szanghaju. Zabójcom udało się zbiec. Jak donoszą, gen. Pi-Szu-Chen, dowódca wojsk Szantungu, prowadzi rokowania z generalissimusem wojsk południowych, Szang-Kai-Szokiem, w sprawie ewentualnego zawarcia układu, umożliwiającego nacjonalistom zajęcie miasta w drodze pokojowej.

PARYŻ 17.3 (AW). „Information“ donosi z Pekinu, że armja mandżurska Czang-So-Lina, po zwycięskiej walce, zajęła Hanon ważny punkt operacyjny wojsk kantońskich. Marszałek Wu-Pei-Fu, który maszerując na Hankau, zmierzał do Hanon, został pobity.

Wykrycie fałszerstw zaświadczeń walutowych.

WILNO, 17. 3. (A.W.) Tutejsza policja kryminalna wykryła poważne fałszerstwa zaświadczeń walutowych udzielanym firmom drzewnym na prawo eksportu drzewa zagranicę, w aferę tą najbardziej wmieszana jest żydowska firma eksportowa drzewa i papierówki Sołowiejczyka.

Ostatnio firma ta sfałszowała zaświadczenie upoważniające do wywiezienia 100 wagonów drzewa. W aferę zamieszane są też niektóre przedsiębiorstwa poza firmą Sołowiejczyka. W ciągu nocy dzisiejszej przeprowadzono w związku z całą aferą liczne aresztowania.

Pierwsze posiedzenie rady finansowej.

WARSZAWA, 12. 3. (AW.) W niedzielę, dnia 20 b.m. odbędzie się w ministerjum skarbu pierwsze posiedzenie rady finansowej, utworzonej przez ministerjum skarbu, na której p. minister skarbu wygłosi dłuższe expose o sytuacji gospodarczej państwa.

Powrót posła Rauschera do Warszawy.

WARSZAWA, 17.3. (AW) Do warszawy powrócił poseł niemiecki p. Rauscher, który ma podjąć w myśl instrukcji swego rządu ponowne rokowania handlowe. Rokowania te w pierwszej fazie, aż do ustalenia pewnych ogólnych zasad, będą podejmowane na drodze ściśle dyplomatycznej.

Eksplozja kotła na parowcu.

PARYŻ, 16.3 Na parowcu francuskim „Flandre“, stojącym na kotwicy w Hawrze wskutek eksplozji kotła zabity został jeden robotnik, 20-tu zaś odniosło ciężkie rany.

Trzeba mieć sumienie...

Zdumienie musi ogarnąć każdego człowieka, znającego stosunki nasze i warunki bytowania w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdy przeczytał uważnie nowe warunki pracy w górnictwie, zaproponowane przez radę zjazdu przemysłowców górniczych.

Nie wiemy, doprawdy, kto dziś w tej radzie rej wodzi, czyj głos tam przeważa, domyślamy się jednak, że górę wzięli ludzie, którzy stracili miarę pożądania zysków.

Warunki rady zjazdu są częściowo bezprawne, a nawet nieludzkie.

Bezprawnem bezsprzecznie jest żądanie dziesięciogodzinnego dnia pracy na powierzchni. Przecież pp. przemysłowcy wiedzą doskonale, że robotnicy, godząc się na podobne żądanie, znaleźliby się w kolizji z prawem, które przewiduje ośm godzin pracy na dobę.

Co prawda, nasi baronowie węglowi niewiele sobie robią z ustaw. Dowodem tego przepisy o sześciu godzinach pracy w sobotę. Niema prawie kopalni w Zagłębiu, któraby nie ignorowała tego prawa. Ale, że sądy zapatrują się na tego rodzaju przewinienia bardzo łagodnie, więc pp. przemysłowcy, uchwyciwszy robotnika za mały paluszek, chcą go dziś złapać za kark i zmusić do 10 godzin pracy.

Ma się rozumieć, że na to nikt zgodzić się nie może i nie zgodzi się napewno. Ustawa szanowana być musi przez wszystkich i gdyby w państwie naszem nie panował w pewnych poglądach pewnych sfer na pewne sprawy pewien chaos, to za samą propozycję, godzącą w obowiązujące przepisy, rada zjazdu powinna być pociągnięta do surowej odpowiedzialności karnej.

Za nieludzką musimy znów uznać propozycję odebrania deputatów węglowych chorym, leczącym się w kasie chorych. Komentarze tu chyba zbyteczne. Każdy zrozumie, co jest nieludzkiego w tej propozycji.

Co do innych warunków, stawianych robotnikom przez radę zjazdu, to wszystkie one mają najwidoczniej na oku jeden cel: ogłodzenie robotnika i zmuszenie go w ten sposób do jeszcze większej ustępliwości.

Przemysłowcy nie mogą chyba nie wiedzieć, jak dziś żyją robotnicy za swe ciężko zapracowane nikłe zarobki. Przecież te marne płace zaledwie na wegetację wystarczają. Rzadko który ma buty całe i koszulę całą. A wygląd robotnika i jego dzieci? Czy który z pp. przemysłowców przyjrzał się tym dziecięcym twarzom, na których wycieńczenie wyciska niezatarte piętno? Przecież żadne z tych dzieci nigdy nie zje do syta. Te dzieci robotnicze nigdy nie chorują z przejedzenia, jak wasze.

Trzeba mieć dużo, dużo odwagi, by, wiedząc o tem wszystkiem, proponować zniżenie głodowych zarobków.

Przemysłowcy górniczy mają widocznie tę odwagę, skoro przez usta samych pełnomocników ośmielili się wygłosić swe żądania.

Rzecz prosta, że robotnicy na nie zgodzić się nie mogą. Dosyć już chyba ponieśli ofiar na rzecz zniszczonego przez wojnę przemysłu. A ten, niepomny dnia wczorajszego, jak żmija, wyhodowana na własnem łonie robotnika, dziś go kąsać poczyna. (r.)

Lokatorzy żądają obniżenia podstawowego komornego

Specjalna delegacja złoży memorjał w rządzie.

Organizacje lokatorskie postanowiły wystąpić do czynników miarodajnych z szeregiem postulatów, których załatwienie jest niezbędne i palące. Przedewszystkiem wysuwa się na czoło tych postulatów żądanie obniżenia podstawowego komornego dla wszystkich kategoryj lokalów do 51 proc. przedwojennego komornego. Konieczność ta wysuwa się jako naturalny wynik przesilenia gospodarczego, obniżenia się skali utrzymania rzesz pracowniczych, a wreszcie bezrobociem o charakterze masowym.

Dla lokali jednoizbowych, które płacą mniej niż 50 proc., należy skasować świadczenia wzamian za podniesienie tej stawki do 51 proc. Świadczenia przekraczają niejednokrotnie komorne i stanowią poważny ciężar dla uboższych lokatorów.

Rząd musi załatwić w sposób zasadniczy sprawę wstrzymania wszelkich eksmisyj.

Właściciele domów winni dostarczyć lokatorom innych mieszkań, o ile zostali oni eksmitowani w związku z przebudową lub odnawianiem i remontem domów. Postulaty te przedstawione będą rządowi przez specjalną delegację.

Zjazd polaków z zagranicy.

Ostatni numer „Wychodźcy" przynosi interesujące szczegóły z zakresu przygotowań ośrodków polskich zagranicą do do zapowiedzianego w Warszawie kongresu polaków, zamieszkujących poza ojczyzną.

Kongres ten, zwołany początkowo na dzień 3 maja r. b. uległ obecnie odroczeniu (do sierpnia rb.), ponieważ prace przygotowawcze wymagają, jak się okazuje, dłuższego terminu.

Najprzykrzej przygotowania te wyglądają w Stanach Zjednoczonych, gdzie, jak donosi korespondent „Wychodźcy", na tle podziału mandatów zarysował się w polonji amerykańskiej głęboki rozdźwięk i rozłam. Na zjeździe wyborczym w Buffalo, który odbył się w dniach 12 i 13 lutego, doszło do opuszczenia zjazdu przez przedstawicieli lewicy, która żądała 10—12 mandatów (na ogólną liczbę 33, przyznanych polonji amerykańskiej). Jako motyw, wysunięto zbyt jednostronną taktykę leadarów polskiej rady opieki społecznej

Przykry ten rozłam aż do tej chwili nie został załagodzony.

Brazylja ma około 200.000 polaków. Mandatów na kongres przyznano jej 4, co wśród kolonji tamtejszej wywołało pewne niezadowolenie.

Kolonja w Rio de Janeiro w szczególności żądała jednego delegata dla siebie. Motyw polega na tem, że na kongresie nie o prosty stosunek sił, jeno o praktyczne nawiązanie łączności chodzić będzie. Rio uważa się za teren, który w przyszłości będzie odgrywał wzrastającą rolę i dlatego domaga się mandatu.

W Argentynie polaków jest około 10,000 osób: delegatów wyślą trzech. Tam osiągnięto pełne porozumienie wewnętrzne.

Kanada (około 60.000 polaków) także wyśle trzech delegatów: z Montreal, Toronto i z Winnipeg. Domaga się czwartego mandatu dla rozproszonych kolonistów zachodu.

Z Chin będzie jeden delegat z Charbina.

Zjazdy samorządowe.

Okólnik min. spraw wewn. o nadzorze nad samorządami.

W okólniku, skierowanym do wojewodów, minister spraw wewnętrznych przypomina, że władze nadzorcze nad związkami komunalnemi powinny, przy stosowaniu przepisów dotychczasowego ustawodawstwa, kierować się następującemi wytycznemi:

Działalność związków komunalnych uzupełnia administrację, wykonywaną przez organy władzy państwowej, powinna być przeto skoordynowana w zasadniczych linjach z działalnością państwa, że władze nadzorcze państwa czuwać winny nad tem, aby samorząd:

1) należycie rozwijał się, działając w ramach zakreślonych przez ustawy,

2) wykonywał należycie swe obowiązki ustawowe.

3) w swej działalności stosował się do ogólnej linji polityki gospodarczej i kulturalnej państwa,

4) stosował postulat oszczędności, rozumiany jako doskonalenie organizacji pracy w celu osiągnięcia jaknajwiększych wyników jaknajmniejszym nakładem środków,

5) rozwijał działalność planową i świadomą swych celów i środków.

Władze nadzorcze powinny przedewszystkiem dążyć do dokładnego poznania działalności i zadań samorządu. Do tego celu wiodą inspekcje gospodarki związków komunalnych oraz zjazdy samorządowe zwoływane corocznie przed układaniem budżetów przez związki komunalne.

Do udziału w zjazdach winni być zapraszani prezesi izb skarbowych, przedstawiciele władz szkolnych i organizacji społecznych (rolniczych, kulturalno-oświatowych, opiekuńczych i t. p).

Celem zjazdów wojewódzkich jest zapoznanie się władz nadzorczych z potrzebami i stanem rozwoju gospodarki związków komunalnych, zapoznanie się związków komunalnych między sobą, ustalenie wspólnych zadań tych związków i obmyślenie planu gospodarki komunalnej, względnie najpilniejszych potrzeb na całem terytorjum województwa.

Na wzór zjazdów wojewódzkich w każdym powiecie powinny się odbywać zjazdy przedstawicieli miast, podlegających nadzorowi wydziału powiatowego oraz przedstawicieli gmin wiejskich z ewentualnym udziałem reprezentantów miejscowych organizacji społecznych.

Zabiegi rządu o likwidację strajku w Łodzi.

Delegaci wezwani do Warszawy.

Sytuacja strajkowa w Łodzi w ciągu dnia wczorajszego nie uległa zmianie. Główny inspektor pracy Klott i naczelnik Ulanowski podjęli ponownie rokowania z przemysłowcami, jednakże znowu bez rezultatów.

Wobec niemożności osiągnięcia porozumienia na miejscu w Łodzi, minister pracy Nurkiewicz zaprosił do Warszawy przedstawicieli Związku przemysłowców oraz przedstawicieli robotniczych związków zaw. na konferencję, która odbyła się wczoraj o godz. 12 w poł.

Słychać, że odbędzie konferencję z przemysłowcami łódzkimi również p. wicepremjer Bartel.

P. P. S. bez komunistów obchodzić będzie święto 1 maja.

Uchwała CKW. partji.

Centralny komitet wykonawczy PPS. odbył wczoraj posiedzenie, na którym omawiano kwestję przygotowań do manifestacji w dniu 1 maja.

Postanowiono, iż PPS. obchodzić będzie święto 1 maja, podobnie jak w roku ubiegłym, bez współudziału z komunistami.

Wstrząsająca scena w kaplicy cmentarnej.

Zakochana para uczniowska postanowiła odebrać sobie życie. — Chłopiec zadusił otrutą dziewczynę.

Niesłychaną sensację wywołała w Zamościu wiadomość o samobójstwie 18-letniej Alfredy Ciuraszkiewiczówny, zamieszkałej w Hrubieszowie, która z 17-letnim Kazimierzem Szteralskim zbiegła do Zamościa.

Powodem tego kroku był fakt, że młodzi chcieli się pobrać, a zarówno rodzice Szteralskiego jak i Ciuraszkiewiczówny nie chcieli zgodzić się na małżeństwo zbyt młodocianej pary.

Młodzi, po spędzeniu nocy w kaplicy cmentarza prawosławnego w Zamościu, mieli odebrać sobie życie. Ciuraszkiewiczówna napiła się kwasu siarczanego i padła w boleściach na ziemię. Szteralski, nie mogąc patrzeć na jej mękę, gdy zaczęła krzyczeć, udusił ją, sam zaś udał się na dworzec, aby rzucić się pod pociąg.

Tutaj jednak został zatrzymany przez agentów policji, którzy otrzymali już z Hrubieszowa listy gończe za zbiegami.

Szteralskiego, który wyjaśnił całą sprawę, oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

Ciuraszkiewiczówna i Szteralski uczęszczali do szkoły średniej.

Ładny okaz policjanta.

Kradł na współkę ze złodziejami.

W Warszawie aresztowany został b. podkomisarz policji śledczej Dubiecki oskarżony o dzielenie się łupem ze złodziejami. Ciekawy to okaz ten pan podkomisarz.

Ktoś, kiedyś przyjął go do służby państwowej policji. Wysoki, dobrze zbudowany z małą bródką rosyjskiego „inteligenta-rewolucjonisty" był postrachem złodziei. Nie było obławy, na której czele nie kroczyłby Dubiecki. Wszystkie spelunki, meliny i lokale paserskie znał na pamięć. Niejedna kula bandycka gwizdnęła mu koło ucha. Oddział Dubieckiego uważany był w warszawskiej policji za wzór.

Tylko pisanie sprawiało Dubieckiemu olbrzymią trudność. Przy pisaniu raportów kręcił nerwowo bródką inteligenta, ocierając z czoła krople potu, zawzięcie czyścił stalówkę, aż machnął ręką i... zawołał wywiadowcę.

Aż raz Dubiecki poszedł sam na zwiady do złodziejskiej spelunki i wrócił stamtąd... zupełnie pijany. Powtarzało się to coraz częściej. Potem widywano niejednokrotnie Dubieckiego w cywilnem ubraniu w towarzystwie szumowin wielkomiejskich. Ćmy nocne z Powiśla coraz częściej gościły w kawalerskiem mieszkaniu komisarza policji.

Za rok kupił piękną willę w Aninie, dał spory udział pieniędzy do pierwszorzędnej restauracji warszawskiej „Boqueta" Ale pił strasznie...

Gdy wytrzeźwiał, zwoływał wywiadowców do swego biura i tam przemawiał im do sumienia. Widywano go często w kościele kapucynów jak leżał krzyżem i płakał.

Przestali się bać Dubieckiego złodzieje, bali się go agenci i wywiadowcy. Za najlżejsze przewinienie służbowe bił ich i katował.

Raz jakiś złodziejaszek w śledztwie bąknął, że poszedł na wyprawę z wiedzą... komisarza policji. Raz znów jakaś żydówka powiedziała, że komisarz policji obiecał znaleźć skradzioną w tramwaju broszkę policyjną ale za złożeniem wynagrodzenia 3.000 zł.

Zaczęto śledzić Dubieckiego. Wyniki były nadspodziewane.

Kilka dni temu z polecenia prokuratury Dubiecki został aresztowany i przewieziony do więzienia w Mokotowie.

W czasie przesłuchania Dubiecki płakał, tłumacząc sędziemu, że zanim sprawdziło się z całym tragizmem przysłowie: „Z jakim się wdajesz, takim się stajesz".

Potem prosił sędziego, by do celi więziennej doręczono mu Pismo Święte.

Teraz Dubiecki klęczy, bije głową w ściany więzienia i modli się żarliwie.

Sąd zgodził się wypuścić go za kaucją 10 tys. zł. Dubiecki starał się o zmniejszenie tej sumy do 2 tys., ale sąd na posiedzeniu gospodarczem w dniu wczorajszym prośbę odrzucił.

Uwięziony p. Dobiecki ropoczyna głodówkę.

Aresztowany w związku z nadużyciami w warszawskim urzędzie śledczym b. podkomisarz Leonard Dobiecki wystosował do sędziego śledczego Jaworowskiego list, w którym jeszcze raz prosi o zmniejszenie kaucji, gdyż jak pisze, tak wysokiej sumy zapłacić nie jest w stanie. Jeśliby prośba jego była rozstrzygnięta nieprzychylnie, p. Dobiecki grozi, że rozpocznie głodówkę.

Pisze, że jest ogromnie zdenerwowany i głodówki nie przerwie bez pomyślnego dlań załatwienia sprawy.

Sędzia śledczy list p. Dobieckiego pominął milczeniem.

P. Dobiecki zapewne rozpocznie pokutną głodówkę. Post. Czas odpowiedni.

Budżet m. Sosnowca zatwierdzony.

Ostatnie budżetowe posiedzenie rady miejskiej.

We środę odbyło się ostatnie posiedzenie budżetowe rady miejskiej w Sosnowcu pod przewodnictwem dra Pawełka.

Posiedzenie było dość burzliwe. Prawica starała się wszelkiemi sposobami przeprowadzić drobne zmiany, ale jej się to nie udało, ze względu na liczebną przewagę lewicy.

Swiadomość bezcelowości krytyki sprawiła, że na stołkach opozycji znalazło się we środę zaledwie 4 radnych, przyczem nowy radny p. Barański nie popierał swych kolegów, gdyż z małemi wyjątkami wstrzymywał się od głosowania.

Na początku posiedzenia zmieniono nieco porządek obrad, co zresztą nie wpłynęło na ich przebieg.

Zamiast wydatków nadzwyczajnych zabrano się do dochodów zwyczajnych obliczonych na 2.806.181 zł. 40 gr. Po refencie, ławniku Kurku, zabrał głos r. Michael. W krytyce swej mówca zaznaczał, że poszczególne pozycje dochodowe ułożono zbyt optymistycznie, że będzie dobrze gdy z tych pozycyj wpłynie 50 proc. sum preliminowanych. Dziwił się mówca, że łaźnia ma dać deficyt, podczas gdy w innych miejscowościach kąpiele miejskie dają nawet zyski. Zarzucał, że pozycja zwrot strat za leczenie chorych w sumie 50 tys. zł. wstawiona została bez odpowiedniego statutu, uchwalonego przez radę.

Radny pos. Knothe zwrócił uwagę na błąd, polegający na tem, że jedna z pozycyj zwrotnych figuruje w dochodach jako 500 zł., a w wydatkach 2.500 zł.

Odpowiadał na zarzuty wiceprezydent Jarża, który oświadczył, że łaźnia nie jest traktowana, jako przedsiębiorstwo, że jeden dzień w tygodniu będzie zajęta na bezpłatne kąpiele dla robotników miejskich. Mówca przyznał, że statut o zwrocie kosztów leczenia należy uchwalić. Po kilku przemówieniech w tej materji dział ten uchwalono poprawiając sumę dochodów o 2 tys. zł.

Budżet nadzwyczajny, wynoszący 5.087 822 zł., referował r. Kurek. Po referacie wystąpił r. Michael, który choć przekonany jest, że przemówienie jego wywoła ironiczne uśmiechy, lecz w tak ważnej sprawie, jak budowa szkół, milczeć nie może. Zamiast dbać o dziecko, robotnicy dbają o to, żeby mieli się gdzie zbierać i asygnują na budowę domu robotniczego 100 tys. zł. Przykład gospodarki obecnej może być wrażliwy i gdy przyjdą po obecnych gospodarzach inni, to mogą znów wydawać pieniądze na cele partyjne Mówca proponuje, by skreślono sumę 100 tys. zł. na budowę domu robotniczego i przeznaczono 50 tys. na budowę sali gimnastycznej przy szkole na ul. Zytniej i 50 tys. na dokończenie budowy szkoły przy ul. Nowokościelnej. Następnie r. Michael uważa sumę, przezna czoną na inspektorat robót ulenowskich za zbyt wysoką (25 tys. zł.), a suma 2.362.500 zł., przeznaczonych na kanalizacje, powinna być rozbita na szczegółowe pozycje, gdyż dziś żaden radny nie wie, co się zrobi za te pieniądze. W końcu mówca zapytuje, gdzie jest pozycja na prowizję dla banku gospodarstwa krajowego i wreszcie radzi, żeby zwołać specjalne posiedzenie rady i przegłosować na niem gruntownie plan kanalizacji.

Odpowiedź r. Michlowi wygłosił dr. Pawełek, który mówił o domach robotniczych, wystawionych przez przemysłowców, lecz pozbawionych wszelkich wygód. Wspomniał mówca o domu robotników chrześcijańskich, zbudowanym z krwawicy robotników, a dziś odebranym sądownie przez ks. Plenkiewicza na rzecz „tłustej" parafji. Dzień w którym robotnicy przegrali proces, mianowicie d. 10 marca 1927 mówca nazywa hańbą. Praw robotników bronił dr. Pawełek, stąd zna cały przebieg sprawy. Radni z prawicy powinni się okryć rumieńcem wstydu. Dom, który wzniesiony, będzie służył kulturze, będzie tamą w czasie przewrotów, które nas czekają. Dla zadokumentowania ważności sprawy mówca proponuje podwyższenie sumy na budowę domu robotniczego do 150 tys. zł.

Przemawiają następnie radny Lebiedzki i ławnik Kurek, pos. Knothe, inż. Uthke i wreszcie znów r. Michael, który twierdzi, że poprzedni zarząd miasta dbał o szkoły. O domu rob. chrześcijańskich nie będzie mówił, gdyż w tej sprawie wypowiedział się sąd Rzplitej. Przemówienie d-ra Pawełka r. Michael uważa za chęć rehabilitacji adwokata, który proces przegrał. Po tej przemowie zabierali głos Angier, Knothe, dr. Pawełek i wice-prezydent Jarża, który zaznaczył, że w domu robotniczym będzie sala, która w dzień będzie wolna i może być oddawana dzieciom szkolnym.

W innem przemówieniu wice-prezydent Jarża zaznaczył, że wystąpienia prawicy są obliczone na efekty, wyzyskiwane następnie przez prasę, która podnosi nieuzasadnione alarmy, mające kompromitować obecną większość. Tak było naprz. z domem niemowląt. Mówca zebrał z dziel uczonych lekarzy liczby, ilustrujące śmiertelność w domach niemowląt w Berlinie, Paryżu i Moskwie. Liczby te stwierdzają, że śmiertelność w takich domach wynosi od 40 do 75 proc., a więc śmiertelność 45 proc. w Sosnowcu jest zjawiskiem normalnym.

Z braku miejsca nie będziemy streszczać wszystkich przemówień. Zaznaczymy tylko, że, gdy poseł Knothe zastanawiał się nad zgubną gospodarką, która spowodowała niesłychane zadłużenie miasta, tak, że na spłatę długów przeznacza się niemal połowę dochodów stałych, radny mec. Kon oświadczył, że długi te są przeważnie narzucone przez państwo, że już w województwie mówiono o tem, iż pewna część długów musi być anulowana, a reszta skonsolidowana i rozłożona przy minimalnym procencie na długoletnie spłaty.

Do tych wyjaśnień dorzucił kilka uwag wice-prezydent Jarża, podkreślając, że kilka lat będzie ciężkich, ale wkrótce inwestycje zaczną przynosić dochody i sprawa będzie wyglądała nie tak czarno.

Podwyżkę 50 tys. zł., proponowaną na budowę domu robotniczego przez dra Pawełka, przyjęto. Przyjęto też inne działy budżetu prawie bez dyskusji i wreszcie uchwalono cały budżet w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych w sumie 7.946.928 zł. 40 gr. i tyleż w przychodzie.

Po głosowaniu przewodniczący podziękował zarządowi miasta za pracę nad budżetem i złożył podziękę wydziałowi finansowemu na ręce kierownika p. Sulikowskiego za sumienną pracę, co pozwoliło załatwić się z budżetem w przepisanym terminie.

Kronika.

KALENDARZYK.

Marzec 18 Piątek	Dziś † Cyryla B.
	Jutro † Józefa Obl.
	Wschód słońca 5.46.
	Zachód „ 5.43.

Z teatru.

„Pawie Oko" w Zawierciu.

W piątek na rzecz inwalidów wojennych „Pawie Oko" wystąpi z świetną rewją „Pod Kołderką".

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że niejaki p. Władysław Bogdan używający pseudonimu Orwid i Orwicz nie jest artystą teatru „Pawie Oko" w Sosnowcu, nie należy do Związku Artystów Scen Polskich i nie posiada minimalnych kwalifikacji do miana aktora.

Kino „Momus" na Pogoni od piątku wyświetla film p. t. „Kurjer Carski" z Mozżuchinem i Kowanko.

Nowe znaczki pocztowe z wizerunkiem marszałka Piłsudskiego. Generalna dyrekcja poczt i telegrafów rozesłała do wszystkich urzędów pocztowo-telegraficznych nowe znaczki pocztowe z wizerunkiem marszałka Piłsudskiego. Znaczki te w cenie 20 groszy polecono puścić w obieg dnia 19-go b. m.

Przymusowe wojskowe przygotowanie wojskowe w szkołach. Min wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało do kuratorów okręgów szkolnych zarządzenie w sprawie wychowania fizycznego młodzieży szkolnej i pozaszkolnej.

W rozporządzeniu tem jest zapowiedziana ustawa, wprowadzająca w Polsce przymus w kierunku przygotowania wojskowego.

W związku z tą akcją mają kuratory okręgów szkolnych objąć odpowiedzialność za wychowanie fizyczne całej młodzieży szkolnej na terenie poszczególnego okręgu.

Sprawność dyrektorów i kierowników szkół średnich i powszechnych oraz zawodowych, a także inspektorów szkolnych będzie brana pod uwagę przy kwalifikowaniu tych osób.

Jak wiadomo, naczelny kierunek w wychowaniu fizycznem objęła świeżo zorganizowana rada wychowania fizycznego i wiedzy fizycznej.

Paszporty ulgowe dla kupców. Ministerjum przemysłu i handlu w porozumieniu z ministerjum skarbu ustalił znaczny kontygent paszportów ulgowych dla kupców, wyjeżdżających na zagraniczne targi międzynarodowe.

O ulgi kolejowe dla urzędników. Zarząd główny stow. urzędników państwowych w Warszawie zwrócił się z prośbą do ministerjum komunikacji o przyznanie ulg kolejowych dla państwowych urzędników prowizorycznych i kontraktowych. Z 50 procentowej zniżki w cenie biletów kolejowych korzystają dotychczas tylko urzędnicy, mianowani na stałe. Chodzi o to,ażeby z podobnych ulg mogli korzystać również urzędnicy prowizoryczni i kontraktowi, jeżeli nie całkowicie, to przynajmniej jednorazowo przy wyjeździe na urlop letni.

Sprawa ta jest rozważana obecnie przez kompetentne czynniki.

Kredyty na budowę piekarni w Zagłębiu i Częstochowie. Uchwalona swego czasu przez komitet ekonomiczny ministrów budowa wielkiej piekarni mechanicznej w Będzinie zostanie wkrótce rozpoczęta.

Piekarnia obliczona jest na produkcję około 30 tys. kg. chleba i obsługiwać będzie Dąbrowę, Czeladź i Sosnowiec.

Na budowę piekarni rząd wyasygnuje pół miljona złotych, resztę kosztów pokryją wymienione miasta, które będą udziałowcami piekarni.

Poza tem rząd udzieli kredytu częstochowskiemu stowarzyszeniu „Jedność" na powiększenie piekarni, aby mogła wypiekać dziennie 7,000 kg. chleba.

Nauka a rzeczywistość. Pod tym tytułem w dniu 20 marca r. b. (niedzielę) o godz. 5 ppłd. w sali gimnazjum państwowego im. St. Staszica

Prof. uniw. jagiel., dr. Witold Wilkosz wygłosi odczyt.

Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży 30. Niewątpliwie osoba prelegenta, jak i treść odczytu zainteresują szerokie sfery naszego społeczeństwa.

Odczyt ten urządzony będzie staraniem tow. naucz. szkół wyższych.

Komunikat wojewódz-twa. Z prezydjum województwa komunikują nam, że pan wojewoda kielecki w dniu 19 marca rb., jako w dniu imienin pana prezesa rady ministrów, pierwszego marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, przyjmować będzie w Jego imieniu w godzinach od 9 do 12 życzenia składan przeze osoby urzędowe, przedstawicieli samorządu, organizacyj społecznych i wyznaniowych oraz przez osoby prywatne.

W miastach powiatowych życzenia od wyżej wymienionych osób, przyjmować będą w tymże dniu w imieniu pana prezesa rady ministrów — panowie starostowie.

Uroczystości ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego w Będzinie. W uroczystościach imienin marszałka Piłsudskiego wszystkie organizacje wezmą udział.

W piątek 18 b. m. o godzinie 6 wieczorem urządzi capstrzyk orkiestra 23 pap wraz z policją i przysposobieniem wojskowem. Zbiórka o godz. 5.30 w koszarach 23 pap.

Po przemaszerowaniu przez miasto, na placu 3 go maja przez dwadzieścia minut orkiestra urządzi koncert.

Sam dzień imienin 19 marca rozpoczną uroczyste nabożeństwa dla wojska i stowarzyszeń świątynie wszystkich wyznań o godz. 10 rano, poczem w pochodzie przemaszerują przez ul. Kołłątaja i Sączewskiego na plac 3-go maja, gdzie odbierze defiladę komitet uroczystości.

Po defiladzie stowarzyszenia rozejdą się do swych siedzib. Wieczorem zaś o godz. 8 na górze Zamkowej uroczysta akademja.

W niedzielę komitet urządza trzy poranki dla młodzieży i wojska.

Wypowiedzenie umowy. Dowiadujemy się, że zw. zawodowe wypowiedziały umowę w przemyśle włókienniczym w Sosnowcu i zażądały zastosowania z dn. 1 kwietnia stawek łódzkich.

Dziś o g. 20 w sali gimn. państw. im. Em. Plater (ulica Małachowskiego 5) odczyt dra Gosiewskiego, urządzony staraniem T. N. S. W. Odczyt będzie ilustrowany. Wstęp bezpłatny.

Jutro w cukierni warszawskiej w Sosnowcu zbiera się doborowe towarzystwo z całego Zagłębia, by uczcić dzień św. Józefa, którego imię nosi ktoś w każdej niemal rodzinie, a obok tego i premjer Piłsudski, pierwszy marszałek Polski.

Zawiadomieni o powyższym zamiarze właściciele cukierni i restauracji poczynili odpowiednie przygotowania, by nikt z tych, co zamierzają przyjemnie spędzić wieczór jutrzejszy, nie doznał zawodu.

Między przygotowanemi niespodziankami przygotowana jest... próba taneczna z udziałem pierwszorzędnych tancerzy i tancerek Zagłębia.

Orkiestra przygotowała specjalny program. Tyle narazie możemy powiedzieć o przyjemnościach, które nas jutro oczekują w warszawskiej. Nie wspominamy z umysłu o sztuce kulinarnej, gdyż ta wysila się już od dni kilku na przygotowanie się do popisu.

Przy sposobności zaznaczamy, że właściciele cukierni ofiarują 5 proc. od targu brutto na budowę floty państwowej. Niechże więc nikogo nie braknie na tej placówce życia towarzyskiego w Zagłębiu.

Capstrzyk. Dziś o godz. 7 wieczorem odbędzie się capstrzyk, na ulicach Sosnowca. Zbiórka o godz. 6.30 w P. K. U., przy ul. Nowej.

Niedola bezrobotnych umysłowych. Bezrobotni pracownicy umysłowi prócz zapomóg z doraźnej pomocy państwowej otrzymywali kupony na żywność. Obecnie od stycznia kuponów tych jeszcze nie otrzymali, choć podobno wojewódctwo asygnowało na ten cel 5 tys. zł. Ciekawa więc rzecz, kiedy kupony będą im wydane, skoro pieniądze już są.

Zebranie partyjne PPS. W d. 16 b. m. wieczorem w sali przy ul. Racławickiej Nr. 3 w Sosnowcu odbyło się zebranie dzielnicowe z udziałem 15 członków. Na zebraniu tem omawiano sprawy partyjne, a p. Stanisław Wrzesień, ktory powrócił z kursu intsruktorskiego w Warszawie, zapoznał zebranych ze sposobem szkolenia i z organizacją milicji P. P. S.

Zarząd okręg. P. M. S. w Sosnowcu prosi uprzejmie wszystkie koła o łaskawe nadesłanie sprawozdania za rok 1926 i wpłacenie do okręgu, przewidzianej statutem części. W sprawozdaniu podać wyrżanie skład osobowy zarządu. Po nadesłaniu wszystkich sprawozdań przeprowadzimy nowe wybory zarządu okręgowego.

Równocześnie prosimy, aby koła P. M. S. u siebie i w swoim promieniu organizowały już komitety 3 maja. Czas nagli. O sprawozdania prosimy możliwie odwrotnie. Zarząd Okręgowy P. M. S.

Budowa trupiarni w Będzinie. Komisja zdrowia i opieki społecznej przy sejmiku będzińskim na ostatniem posiedzeniu uznała za rzecz niezbędną, by Będzin wybudował trupiarnię, gdyż jest rzeczą nie do pomyślenia, by w śródmieściu znajdowała się trupiarnia, w której dokonywane są sekcje zwłok, nieraz już rozłożonych.

Ze źródeł prywatnych dowiadujemy się, że zarząd miasta nie okazuje większego zainteresowania tą sprawą, aczkolwiek ma ona ogromne znaczenie zwłaszcza ze względu na zbliżające się lato, gdy muchy, siadające na zwłokach, rozlatując się po mieście, mogą spowodować niebezpieczne zakażenie i roznosić zarazki.

Baczność właściciele domów! Policja sosnowiecka spisała cały szereg protokułów z powodu braku listy lokatorów i wykazem komornego.

Zabłąkana dziewczynka, lat około 5 znajduje się w Sosnowcu u Anny Wajstus, Sielecka 12. Dziecko ma ciemno-blond włosy, obcięte na polkę, ubrane w czarny fartuszek, sweterek granatowy zniszczony, żółte trzewiki i także pończoszki. Mówi, że się nazywa Schmidt, więcej jednak szczegółów dowiedzieć się od niej niepodobna.

Bójka. Zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Robotniczej Nr. 19 Józef Niedzielski został poraniony w bójce z mieszkańcem tejże ulicy: Henrykiem i Mieczysławem Szkutnikami, Józefem Jaśkiem i Kazimierzem Spraclem. Niedzielskiego odwieziono do szpitala na Pogoni, gdzie dr. Zieleniewski orzekł, że otrzymane rany należą do rzędu ciężkich.

Na wędrówkę. Zamieszkała w Niwce Apolonja Siódmak zameldowała policji, że dwaj jej synowie: Zygmunt, lat 15 i Czesław, lat 13, wydalili się z domu i nie wrócili.

6 kur, 2 siekiery i 3 korce ziemniaków skradli nieznani złodzieje Józefowi Zarudowi, Sosnowiec, Zagórska 1.

Krwawy sądny dzień.

Skazany na śmierć przez powieszenie przed Sądem Najwyższym.

Sąd najwyższy w Warszawie rozważał wczorsj skargę kasacyjną Mechla Schücka, skazanego przez sąd przysięgłych w Samborze

na karę śmierci przez powieszenie

za zabójstwo szwagra i postrzelenie teścia, oraz swej żony.

Okoliczności sprawy były niezwykłe.

Mechel Schück mieszkał pod jednym dachem ze swą rodziną u teścia Mojżesza Wolfa w Smolnicy pod Starym Samborem.

W rodzinie panowała oddawna niezgoda wskutek nieporozumień ze szwagrem Maksem Wolfem

na tle finansowem.

W dniu 18 czerwca r. ub. cała rodzina, wychowana w poszanowaniu dla obrządków religijnych, udała się po całodziennym ścisłym poście z

okazji sądnego dnia

do bóżnicy, a następnie zasiadła do obfitej, świątecznej wieczerzy.

Przy stole teściowie zażądali od Schücka, aby w tym dniu uroczystym skończył swe porachunki z rodziną i oddał

listy i fotografje narzeczonej szwagra,

które miał sobie przywłaszczyć.

Powstał spór—może nawet bójka—podczas której Schück porwał browning z pod poduszki i dał z niego

sześć strzałów.

Szwagier Maks Wolf padł trupem, teść zaś Mojżesz Wolf i żona Schücka Helena zostali ciężko ranni.

Po dokonnniu tej zbiorowej zbrodni Schück uciekł przez okno, — schwytano go jednak i stawiono przed sąd przysięgłych w Samborze.

Sędziowie przysięgli na pytanie, czy Schück

winien morderstwa,

odpowiedzieli zgodnie: tak, wobec czego skazano go na karę śmierci przez powieszenie.

W skardze kasacyjnej obrona skazańca, wskazując na okoliczność, iż Schück działał w obronie własnej i że sądowi przysięgłych nie postawiono pytania, czy Schück jest

winien zabójstwa.

Sąd najwyższy pod przewodnictwem sędziego Angermana podzielił te wywody obrony i wyrok sądu przysięgłych skasował.

Sprawa zatem sądzona będzie przez przysięgłych po raz drugi.

ROZKŁAD JAZDY

pociągów osobowych w Sosnowcu

obowiązujący od dnia 15 maja 1926 r.

PRZYCHODZĄ:

Z Maczek: 0.30, 7.10, 13.08.
Z Katowic: 0.42, 1.18, 2.50, 4.16, 4.56, 6.48, 8.30, 8.58, 9.50, 10.03, 11.43, 12.43, 13.28, 14 13, 14.58, 15.50, 17.01, 17.28, 17.55, 18.51, 19.29, 20 13, 22.23, 23.18.
Z Warszawy Gł.: 1.07, 7.31, 19.00, 19.52
Z Dęblina: 2.38, 19.34.
Z Łodzi Kal.: 3.50 (połącz. z Poznania)
Ze Szczakowy: 4.38, 17.15, 23.10 (połączenie z Krakowa).
Z Ząbkowic: 5.42, 8.22, 15.25, 16.53, 18.27, 21.14.
Z Zawiercia: 9 36.
Z Częstochowy: 10.26, 13.39, 17.36, 23.36
Z Warszawy Wsch.: 12.32.
Z Kazimierza: 7.12, 16 47, 20.02, 22.29

ODCHODZĄ:

Do Katowic: 0.35, 1,12, 2.47, 4.00, 4.41, 5.47, 7.13, 7.42 (połącz. do Żywca), 8.27, 9.43, 10.31, 12.36 (połącz. z Dęblina Zdołbun), 13.12, 13.43, 15.30, 16 57, 17.42, 18.32, 19.10 (połącz. Bielsko—Żywiec). 19.41 (Dęblin—Zdołbunów), 19.56 (Bielsko—Żywiec), 21.17, 22.13, 23.13, 23.40.
Do Szczakowy: 0.47 (wagon do Krakowa), 12.48, 18.00.
Do Warszawy Gł.: 1,23, 8.40 (połączenie do Żywca), 9 55, 22.33.
Do Dęblina: 2.56, 10.08 (połączenie Kowel—Zdołbunów).
Do Łodzi Kal.: 23 27 (połącz. Poznań).
Do Maczek: 4.20 (wagon bezpośredniej komunikacji Kraków), 9 00, 20.20
Do Częstochowy: 5.08 (połączenie do Kielc) 11.50, 14.18, 17.34.
Do Zawiercia: 6 50.
Do Ząbkowic: 13.33, 15 05, 15.53, 18.55, 19.32.
Do Kazimierza: 5.12, 15.00, 18.27, 20.36
Do Warszawy Wsch.: 17.08.

Drobne ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Udzielam lekcji gry na skrzypcach po cenach nizkich. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Średnia 8. A. Szczypiński.

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania urządzenie sklepowe nadające się do restauracji, kawiarni lub cukierni. Wiadomość „Expres Zagłębia" w Będzinie.

Posady i prace.

Potrzebny do „Expresu Zagłębia" sprawozdawca sądowy. Wiadomość w redakcji, Piłsudskiego 8.

Potrzebni chłopcy od zaraz do roznoszenia gazet jak również do sprzedaży ulicznej. Zgłaszać się u p. Sokoła, restauracja Zawiercie.

Lokale.

Wynajmę dwa pokoje umeblowane od zaraz. Zgłoszenie do filji „Expresu Zagłębia" w Zawierciu, ulica 3-go Maja 13.

Matrymonjalne.

Znudzona szarzyzną życia i ciągłą walką o byt, szukam ukojenia, dać mi je może mężczyzna do lat 30-u nie szukający żony - lalki lecz żony - przyjaciela. Przystojna 21-letnia szatynka, odpowiednia posada i umeblowane mieszkanie. Panowie którzy reflektują na taką osóbkę zechcą przesłać łaskawe zgłoszenia do administracji „Expresu" pod „Kącik szczęścia".

Młody kawaler przystojny inteligentny na odpowiedniem stanowisku w wieku lat 26 pragnie poznać w celu matrymonjalnym przystojną pannę Rzecz traktuję całkiem poważnie. Łaskawe zgłoszenia wraz fotografją do „Expresu Zagłębia". pod „Kawaler".

Młody kawaler, zamożny pragnie zapoznać pannę lub młodą wdówkę z posagiem celem ożenku. Rzecz traktuję poważnie. Fotografja pożądana, ale nie konieczna. Zgłoszenia do admin. „Expresu Zagłębia" pod „Młody".

Różne.

Przyjmę na mieszkanie sublokatora, Sosnowiec, Warszawska 10. Piątek.

Zaginęła książeczka wojskowa wydana przez 7 p. strz. konnych Lasakka Jana.

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4. — Telefon 84.